

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrypcja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLAD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Szwecya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Przegląd miesięczny galicyjskiej kasy oszczędności. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 25. lutego. Z balu danego 21. b. m. na korzyść gal. zakładu dla ślepych wpłynęło za 359 biletów po 1 złr. 20 kr.

nadpłała	478 złr. 40 kr.
razem	207 " 34 "
a po odtrąceniu wydatków w kwocie	686 " 14 "
pozostało czystego dochodu	224 " 33 "
	461 złr. 41 kr.

(Gazeta Wiedeńska o gymnazyach katolickich.)

**Wiedeń, 23go lutego.** Gazeta Wiedeńska pisze: Czyniono już nie raz zarzuty przeciw nowemu urzędowi i kierunkowi nauk gymnazyalnych, jakoby sprzeczne były z duchem katolicyzmu. Zarzuty te mogły wszakże od takich tylko pochodzić, którym nowa organizacja gymnazyów była wcale nieznaną. Ze zresztą nie ma żadnego powodu uchylać się od dokładnego rozpoznania tych stosunków naukowych ze stanowiska religijnego, dowodem tego jest następujące ze strony w. ministeryum oświecenia wydane rozporządzenie, według którego na zasadzie dawniejszych rozporządzeń dozwala się z zupełnem zaufaniem przełożonym kościoła wglądać ściśle w stosunki wewnętrzne gymnazyów katolickich i obznajmiać się dokładnie z tamtejszym wykładem naukowym.

Rozporządzenie z 16. stycznia r. b. brzmi następnie:

„Najwyższem rozporządzeniem z 2. kwietnia 1822 wydano dokładniejsze postanowienia względem bezpośredniego ze strony ordynaryatów biskupich dozoru nauki religijnej w gymnazyach katolickich. Zdaje się wszakże, że wykonanie tych zawsze jeszcze obowiązujących rozporządzeń poszło gdzie-niegdzie w niepamięć.

Jest-to mojem nieustającym i najgorliwszem usiłowaniem, ażeby zasadnicze wymagania zarysu organizacyjnego, według którego duch religijny panować powinien w całym organizmie szkół gymnazyalnych, nabierały coraz większej wziętości i siły, i ażeby nauka religijna została najważniejszym, wszystko przenikającym żywiołem wychowania. Jednym więc z najważniejszych obowiązków dyrektora jest pogodzenie w tej mierze czynności wszystkich nauczycieli.

Dla dopięcia więc celu tego potrzeba przedewszystkiem, iżby sprawozdania roczne przedkładane ze strony katechetów o stanie nauki religijnej nieograniczały się jak to nie raz się wydarzyło — na samych tylko ogólnych notatach lub wzmiankach, a które już i tak znajdują się w drukowanych programach rocznych publicznie ogłaszanych, lecz ażeby stosownie do przepisów zawartych w §. 112. i na stronie 203 itd. zarysu organizacyjnego i tyczących się i reszty przedmiotów naukowych wyłożono otwarcie i szczerze wszelkie trudności lub wpływy dobroczynne zachodzące przy dawaniu nauki tej i wykształceniu religijnem młodzieży. Te główne sprawozdanie katechetów, do których przy sposobności przesłania ich do ordynaryatu dołączyć mają dyrektorowie potrzebne niekiedy uwagi wajaśniające, nabierają tem większej wagi i znaczenia, jeżeli katecheci w ciągu roku szkolnego nie zaniechali na zwyczajnych konferencyach miesięcznych, lub według potrzeby i w poufnej rozmowie porozumiewać się z dyrektorem, odpowiedzialnym za pomyślny stan zakładu, objawiając mu otwarcie swoje spostrzeżenia i życzenia co do moralno-religijnego stanu zakładu, i przyczyniając się tym sposobem wspólnie do prawdziwie chrześcijańskiego wykształcenia młodzieży.

Zamiar ten wszakże chrystyanizowania całej nauki gymnazyalnej zawisł nietylko od nauki religijnej, lecz niemniej i od ducha, w jakim odbywa się nauka i reszty przedmiotów szkolnych, zaczem też rozporządzeniem wspomnionem poddano dozorowi biskupów cały tryb szkolnej nauki. Obowiązek dozoru tego pełnić może biskup albo osobiście, lub za pośrednictwem komisarza swego. Takiemu więc komisarzowi wolno będzie przychodzić na wykład naukowy wszystkich bez wyjątku przedmiotów szkolnych i na przedsiębrane egzamina. Również obowiązany jest dyrektor dawać mu wszelkie

żądane wyjaśnienia i komunikować wszelkie otrzymane rozporządzenia, iżby komisarz ten, mający składać biskupowi bezpośrednio sprawozdanie, miał zupełną wiadomość o tem wszystkim, cokolwiek tylko odnosi się do moralno-religijnego stanu gymnazyum. Dla uniknięcia zaś wszelkiej niepotrzebnej i bezpośrednią działalność dyrektorów utrudniającej pisaniny, wystrzegać się należy zupełnie wszelkich korespondencyi pisemnych między dyrektorami gymnazyalnymi i biskupimi komisarzami, i wszelkie żądane wyjaśnienie lub zawiadomienia mają się odbywać tylko ustnie i bezpośrednio. (W. Z.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

**Zagrabie, 20. lutego.** Jego c. k. Apostolska Mość mając wzgląd na wielki niedostatek, w jakim się znajdują mieszkańcy komitatu Fiumy, tudzież mieszkańcy wicezupaństwa Karlsstad i Sissek, raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10. b. m. przyzwolić kwotę dwadzieścia tysięcy reńskich m. k. z najwyższego skarbu państwa na wsparcie cierpiących niedostatek. (W. Z.)

## Hiszpania.

(Wzmocnienie załogi na wyspach Balearskich. — Delegowanie prowincyi u prezydenta ministrów. — Księstwo Joinville w Sewilli.)

**Madryt, 14. lutego.** Z wysp Balearskich donoszą, że znajdujące się tam załogi będą wzmocnione.

Dziennik „Heraldo“ donosi: Prezydent ministrów hrabia San Luis dał zapewnienie delegowanym prowincyi, w których cena żywności bardzo poszła w górę, że użyte z rozkazu królowej środki względem wsparcia uboższych klas stolicy, będą także na wszystkie miasta rozciągnięte.

Księżka i księżna Joinville, którzy wraz z królową Amelią przybyli w odwiedziny do księcia i księżnej Montpensier w Sewilli, chcą odbyć podróż po Andaluzyi. Odjadą dnia 9. do Kordowy, a potem zwiedzą Granadę, Malagę i inne miasta. (W. Z.)

## Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

**London, 21. lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej złożył lord Shaftesbury petycję przeciw ustawie względem fundacyi Maynooth. Lord kanclerz odpowiedział na zapytanie lorda Clanricarde, że bil organizujący jurysdykcyę trybunałów kościelnych (Ecclesiastical Courts) tymczasowo nie ma być rozszerzony na Irlandyę; a lord Beaumont zapowiedział na piątek propozycyę, ażeby izba z należytym uznaniem usiłowań, jakie gabinet robił dla utrzymania pokoju, teraz zażądała od gabinetu sprężystego, zbrojnego postępowania przeciw Rosyi.

— W izbie niższej zapowiedział Sir E. Dering naprzód wniosek przeciw drugiemu odczytaniu bilu reformy dla zachodzących zawiłań w sprawach zagranicznych. Na zapytanie pana Cobden oświadczył lord John Russell, że rząd jeszcze nie wydał rozkazu blokowania portów rosyjskich. Na interpelacyę pana J. Walsh odpowiedział lord John Russell, że rząd wprawdzie otrzymał wiadomość o powstaniu chrześcian w Turcyi, ale nie nieupoważnia do twierdzenia, jakoby król Grecyi wywołał lub podniecał powstanie. Na zapytanie pana Bright oświadczył Mr. Wilson, że celem zakazu wywożenia broni i maszyn jest tylko zapobiedz wywozowi podobnych artykułów do Rosyi lub do innych krajów na rachunek rosyjski, ale nie ogranicza handlu z Ameryką, Danią, Austryą itp. (Zeit.)

## Francya.

(Bal maskowy w Tuileryach. — Sprostowanie. — Dekret ministra. — Koleje żelazne.)

**Paryż, 19. lutego.** Na wczorajszy maskowy bal w Tuileryach rozesłano tylko 600 zapraszających biletów i otworzono tylko sale Diana i Marechaux. Ich Mość Cesarz i Cesarzowa przybyli aż około 1/2 11. godziny. Cesarz Jego Mość miał na sobie uniform nowo utworzonych guidów Cesarzowej, która wystąpiła w greckim kostiumie, i była okryta perłami, dyamentami i klejnotami. Pan Hübner wystąpił w ubiorze niemieckim z czasu Karola V., a angielski poseł lord Cowley w kostiumie orderu Bath. Ich Mość Cesarstwo opuścili salę aż po ostatnim tańcu.

„Patrie“ utrzymuje, że rozgłoszona w niektórych dziennikach wiadomość, że między załogą flot sprzymierzonych pojawiła się ospa epidemiczna, jest całkiem bezzasadna. Stan zdrowia między majtkami jest zupełnie zaspokajający, a liczba chorych nie przewyższa zwy-

czajnej liczby normalnej. Epidemiczna choroba jakiegobądź gatunku, nie wybuchła wcale.

Z dekretu ministra wojny, którym powołano znowu pod chorągwie urlopników armii afrykańskiej, okazuje się, że armia afrykańska będzie najpierwsza w polu użyta. Eskadra Oceanu jest teraz spodziewana w Toulonie dla odebrania rozkazów od ministra marynarki. Sądzą powszechnie, że ta flota, nim popłynie do Algierii, gdzie przygotowują poselkę pierwszego ekspedycyjnego korpusu, zabierze w Tulonie francuskie wojska na swój pokład.

Według dziennika żelaznej kolei ustala teraz robota w znacznej liczbie na kolejach żelaznych, gdyż przyrzczone im kontraktem liwerunki szyn dotąd nie nadeszły. Jeden z właścicieli hamerni został już skazany za niewypełnienie swej powinności na zapłcenie 500.000 franków. Namieniony dziennik radzi rządowi, ażeby dla uniknięcia niedostatku szyn, pozwolił wprowadzać szyny zagraniczne pod tym warunkiem, ażeby w przeciągu pewnego czasu wywieziono z kraju takąż samą ilość żelaza. (W. Z.)

(Doniesienia z Trebizondy.)

**Paryż, 20. lutego.** Monitor zawiera następujące doniesienie z Trebizondy z dnia 11. stycznia: „Przedwczoraj około południa zawinęły fregaty połączonej floty „Mogador“ i „Samson“ do zatoki Trebizondy, wyprzedzwszy o kilka godzin okręta „Gomer“, „Descartes“ i „Charlemagne“ pod dowództwem kontradmirała Lebarbier de Tinan, i okręta „Terrible“, „Sans Pareil“ i „Agamemnon“ pod dowództwem kontreadmirała Lyons. Te okręta eskortowały pięć tureckich fregat parowych, które zawiozły wojska i amunicję do Batum. Trudno byłoby opisać wrażenie, jakie pojawienie się eskadry zrobiło na mieszkańcach Trebizondy. Cała ludność wybiegła na wybrzeże, by się przypatrzeć zawinięciu okrętów; miasto przedstawiało nadzwyczajnie zajmujący widok. W meczetach odprawiano publiczne nabożeństwa na intencję Anglii i Francji.

Z Trebizondy z dnia 12. stycznia donosi Monitor, że dnia 30. grudnia pojawiło się pięć rosyjskich paropływów wojennych przed Szeftetil jadąc z Redut Kale; jeden z nich pozostał w niejakim oddaleniu, cztery inne zbliżyły się do wybrzeża i dały może trzydziści wystrzałów na wystawioną niedawno baterię turecką między Szeftetil a Czuruksu, która na ten atak odpowiedziała sześćdziesiąt kilka wystrzałami z dział bardzo wielkiego kalibru, poczem okręta rosyjskie znacznie uszkodzone znowu odplynęły. Na jednym z tych okrętów miano zupełnie zburzyć maszynę. (Abbid. W. Z.)

## Szwajcarya.

(Stan rzeczy w kantonie Luzern.)

**Zurych, 19. lutego.** Także w kantonie Luzeru odzywa się dawny duch! Agitacja przeciw wydanej od rządu ustawie względem zniesienia dziesięciny szerzy się coraz więcej. Na czele tej agitacji stoi tym razem duchowieństwo, które tą ustawą najbardziej jest dotknięte. Wyszła między innymi proklamacja pod tytułem: „Komisaryat episkopalny i cztery kapituły prowincjonalne kantonu Luzern do ludu tego kantonu“. Ponieważ ta proklamacja nie wyszła od osób prywatnych, ale od władzy duchownej, przeto widział rząd przeto naruszoną swoją powagę, i kazał konfiskować te plakaty, a ostatniej niedzieli odczytać we wszystkich kościołach zakaz przeciw tym dokumentom duchowieństwa. W odezwie do ludu oświadczył rząd, że wcale niezamysła odbierać ludowi konstytucyjnego prawa oponowania przeciw ustawie względem dziesięciny. Księża skompromitowani w sprawie Continiego, których rząd tessyński uchylił z posad duchownych, podali do rady federacyjnej zażalenie przeciw temu rozporządzeniu, otrzymali jednak odmowną decyzję. (Zeit.)

## Niemce.

(Traktat między Prusami i Oldenburgiem. — Okólnik ministra handlu i finansów.)

**Berlin, 21. lutego.** Dziennik „*Preuss. Staatsanzeiger*“ ogłosił traktat zawarty między Prusami i Oldenburgiem, dotyczący się przyjęcia ze strony Prus morskiego protektoratu nad Oldenburgskim handlem morskim i nad morską żeglugą Oldenburga, zaco Oldenburg odstępuje Prusom dwa okręgi nad morską zatoką Jahde dla założenia wojennego portu, traktatem z 20. lipca 1853, tudzież dodatkiem z dnia 1. grudnia 1853.

Następnie ogłosił „*Staatsanzeiger*“ okólnik ministra handlu i finansów z 24. grudnia z. r. dotyczący się zniesienia zawartej między państwami celnego związku i Belgią konwencji względem wzajemnego postępowania z podróżującymi w interesach handlowych. (W. Z.)

(Sprawozdanie o procesie spisku zwanego „*Todtenbund*“.)

(Dokończenie.)

Meyer powiedział mi, ażebym mu sprowadził sześciu do ośmiu mężczyzn, których mam za dzielnych, ale tylko po jednym. Gdy tym powie to samo, wtedy reszta im będzie wierzyła. Ale żeby ich nie było więcej niż 18 do dwudziestu. Zapytałem go potem, jak nadal będzie, tak na wypadek pomyślny jak i w razie niepowodzenia, i czyli Dulon wie o tym planie. Meyer podniósł ramionami i rzekł: że się musimy zupełnie spuścić na niego i nie dać się innym odstępować, ci potem muszą trzymać z nami. Co się dalej stanie, to mi tylko dał do zrozumienia, uderzył mnie lekko po ramieniu i rzekł: że w tem jego staranie. Ztąd wysłani będą gońcy z wiadomością, że powstanie wybuchło. Brema może się trzymać najdłużej trzy do czterech dni, i jeżeli wtedy także za granicą nie wybuchnie powstanie, to źle z nami będzie, ale spodziewać się, że Brema nie pozostanie sama“.

Do wykonania zamachu oznaczył Meyer z początku dzień 28. kwietnia, a potem, gdy Kolby przedstawił, że niepodobna tak przedko wszystko przygotować, ustanowił dzień 5. maja.

Z późniejszych zeznań Kolby podajemy jeszcze następujące ważne szczegóły: „Przypominam sobie, co mi Meyer zaraz przy naszej pierwszej rozmowie w jego domu powiedział, ale to tak jest awanturnicze, iż niepodobna mówić o tem bez uśmiechu. Będąc archiwistą przesiadywał nieraz po całych dniach na giełdzie i wtedy przyszło mu na myśl wysadzić giełdę prochem w powietrze. Chciał bowiem pod salą posiedzeń Senatu zrobić wyłom i wsadzić w otwór beczkę prochu. Nie siarczaną byłby potem sam zapalił, a palenie się nici byłby na tak długo obliczył, iżby się mógł dostać jeszcze do domu senatora Iken, ztamtąd przypatrzeć się całej scenie. Ten plan byłby jeszcze lepszy niż projekt zamordowania, w takim bowiem razie byłoby się wszystko skończyło odrazu. Zarzucił ten plan tylko dlatego, ponieważ sam nie byłby w stanie umieścić tę beczkę, a nie chciał się zwierzać żadnemu pomocnikowi. Chociaż się to wydaje niedorzecznem, jednak prawda, że mi to mówił“. Niemniej kompromitujące są zeznania Schütza i Weinbroka.

Meyer podał o swoim stosunku do tego spisku bardzo obszernie zeznania, z których się okazuje:

1) że Meyer już dnia 25. kwietnia zasiągnął wiadomości o Kolbym;

2) że mu Kolby zakomunikował znaki i statuta spisku Todtenbund;

3) że Meyer Kolbemu dokładnie opisał lokalność giełdy, że mu nawet na papierze odrysował podział tego gmachu, i w ogóle podał rozmaite instrukcje dla wykonania zamachu, jak n. p., ażeby z sobą zabrano plastry dla zatkania ust krzyżującym.

Z zeznań Meyera wynika jeszcze czwarty punkt, mianowicie, że Meyer powiedział Kolbemu, że do napadu na giełdę potrzeba sześćnaście do dwudziestu ludzi, im większa liczba, tem trudniejsze wykonanie, muszą się zamaskować, przybrać n. p. fałszywe brody i tym podobne, muszą wpaść nagle, zabić każdego, ktoby im się nawinął na wschodach, wykonać czyn, a potem równie spieszenie się oddalić jak przyszli. Wszystko da się w kilku minutach dokonać, a sprawcy mogą się wygodnie oddalić w rozmaite strony, nim się rzecz rozgłosi.

Meyer tłumaczy się w następujący sposób: Kolby przyszedł do niego z szalonym planem, on zaś (Meyer) przystał na to tylko pozornie, ażeby ile możności odwieść młodych ludzi od szalonego przedsięwzięcia; dlatego też pozwolił, ażeby do niego sprowadzano innych, by także i tych odstępować.

Umowy w domu Meyera nie zostały tajemnicą dla reszty spiskowych.

Dnia 27. kwietnia zwołał Kolby w pomieszkaniu Schütza zgromadzenie członków związku, gdzie cały plan wyłożył, lokalności giełdy odrysował i przedłożył listę osób, które miały cały plan wykonać.

Według zeznania Schütza wezwano wszystkich obecnych do udziału, i wszyscy oświadczyli swą gotowość, co jednak inni zaprzeczyli.

Na tem kończą się wyraźne i jawne ślady dalszego postępu. W następnych tygodniach odbywały się jeszcze kilkakrotne schadzki spiskowych, z czego widać, że aż do aresztacyi obzałowanych związek był czynny, zresztą jednak niewynika z dalszej indagacyi nic ważnego. Emil Meyer odłączył się był po rozmowie z Weinbrokiem zupełnie od prezydenta związku Todtenbund, a ten już odąd sam grał rolę przywódcy. (A. B. W. Z.)

## Szwecya.

(Uchwała Storthingu.)

**Sztokholm, 14. lutego.** Na przedwczorajszym tajnym posiedzeniu Storthingu zapadła jak słyhać uchwała, ażeby w odpowiedzi na królewską przemowę doręczyć Jego Mości Królowi adres gratulacyi i kondolencyi względem pomyślnych i smutnych wypadków jakie spotkały rodzinę królewską w ciągu trzech lat, które od ostatniego storthingu upłynęły. (G. W.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Rozporządzenie ces. ros. pełnomocnego komisarsza generała barona Budberg do wice-prezydenta moldawskiej rady administracyjnej generała Osten-Sacken.)

Cesarsko-rosyjski pełnomocny komisarsz generał baron Budberg wydał do wice-prezydenta moldawskiej rady administracyjnej, generała Osten-Sacken rozporządzenie, w którym wstąpienie Bejzady Grzegorza Stourdzy do armii tureckiej uznane jest zbrodnią polityczną i dlatego wszystkie jego ruchome i nieruchome dobra zostały skonfiskowane. Osnowa tego rozporządzenia następująca: „Doszło do mojej wiadomości, że Bejzada Grzegorz Stourdza, syn byłego hospodara Multan, Michała Stourdzy udał się do Konstantynopola; przedstawił się Sultanowi i ofiarował mu usługi swoje przeciw Rosyi. Sultan przyjął dobrze przedstawienie Bejzady i dał mu natychmiast rangę Liwy (brygadyera). Bejzada mało zważał na swój stan jako chrześcianin prawosławny i jako Mołdawianin i musi się obecnie już znajdować przy armii ottomańskiej nad brzegiem Dunaju. To niestosowne postępowanie ze strony syna księcia chrześciańskiego niemoże pozostać bez kary dla ocalenia honoru mołdawskich patryotów i chwalebnych uczuć, któremi są przejęci. W obec terażniejszych stosunków muszę użyć przeciw Bejzadzie Grzegorzowi Stourdzy surowych środków i wzywam radę państwa, ażeby na cały w

Multanach znajdujący się majątek Bejzady Grzegorza Stourdzy pod własnym imieniem nałożyła sekwestr i nad tem czuwała, ażeby to rozporządzenie niezwłocznie zostało wykonane, a zarząd dochodów objąć na fiskus stosownie do ustawy aż do dalszego rozporządzenia. (Zeit.)

(Buletyn wojenny.)

**Bukareszt, 12. lutego.** Wczorajszy dziennik „Vestitor Romanesk” ogłasza następujący buletyn:

**Bukareszt, 29. (10.) lutego 1854.**

Z rozkazu naczelnego wodza wojsk cesarskich przedsięwzięto pod komendą generał-adjutanta Schildera nocną wyprawę przeciw flotyli tureckiej, składającej się z rozmaitego rodzaju statków zgromadzonych pod zastoną dział twierdzy ruszuckiej. Dni poprzednich skoncentrował był nieprzyjaciel okręta swoje na jednym punkcie, a ruch niezwyčajny spostrzegany tak w porcie jako też i na statkach kazał się domyślać zamiaru wylądowania wojsk tureckich. — Korzystając więc z nagromadzenia tylu statków nieprzyjacielskich, kazał generał w nocy z 27go na 28go usypać niepostrzeżenie baterię o 12 działach naprzeciw wyspy Radowan i w obec flotyli tuż nad brzegiem Dunaju, wydawszy w tej mierze rozkazy pułkownikom Costanda i Glebow, tudzież adjutantowi generała Schildera, Tideboehl'owi. Również z dniem dano ognia z baterii i utrzymywano go bez ustanku.

Turcy tak niespodzianie i z tak bliska zaatakowani, odpowiedzieli wystrzałami dopiero po trzeciej salwie działowej.

Następnie zwrócili działa swoje z szanów zewnętrznych przeciw baterii rosyjskiej, lecz w zamieszaniu i pośpiechu strzały ich nie trafiały celu, a strata Rosyan wynosiła tylko trzech rannych żołnierzy.

Natomiast ucierpieli Turcy od strzałów rosyjskich największe straty w statkach. Paropływ turecki mający udział w tej potyczce otrzymał trzy potężne salwy; zniszczył do połowy i utrzymywał się na wodzie tylko zapomocą podpór. Sześć wielkich statków i tyleż mniejszych uległo całkiem zniszczeniu. (W. Z.)

(Doniesienia z widowiska wojny.)

— Dziennik *Siebenbürger Bote* podaje z Bukaresztu z dnia 13. (1.) lutego następujące po części już z urzędowych buletynów znane wiadomości:

Na linii Dunaju po tej stronie Aluty objawia się w ostatnich czasach co raz większy ruch wojenny. W przeszłym tygodniu spostrzegli Rosyanie nadzwyczajną czynność w porcie twierdzy Ruszczuk i uderzające koncentrowanie statków transportowych, z czego się domyślano nowego ataku na Dżurdzewo. Dowodzący tam generał Schilder kazał przeto w nocy z środy na czwartek z wszelką ostrożnością wyprowadzić baterię o dwunastu działach pozycyjnych na przeciwko flotyli tureckiej i poruczył komendę pułkownikowi Kostanda, dodawszy mu do pomocy pułkowników Glebowa i Tideböhla. W czwartek ze świtem rozpoczęto nagle silny, wyrachowany ogień na flotylę turecką, tak że Turcy dopiero na trzecią salwę mogli odpowiedzieć. Turcy wymierzili po tem niespodziewanem przywitaniu także swoje działa pozycyjne przeciw baterii rosyjskiej i rozpoczęli silny, ale zapewne dla pośpiechu niebardzo celny ogień, tak iż ze strony rosyjskiej tylko trzech żołnierzy zostało rannych. Turcy ponieśli jak słyhać znaczne straty, a paropływ dodany do flotyli został tak uszkodzony, że tylko zapomocą sztuki utrzymuje się na powierzchni wody. Oprócz tego zniszczyli Rosyanie jak słyhać 6 wielkich i kilka mniejszych statków flotyli. Od tego czasu słyhać codziennie huk dział między Ruszczukiem a Dżurdzewem. — Wiele rodzin schrania się częścią na wieś, częścią do Bukaresztu. W ostatnich dniach przeszłego tygodnia nadeszło tu ośmdziesiąt wozów z takimi emigrantami. Także Rosyanie zwożą co noc rannych do tułtejszych szpitalów. Wojskowi rosyjscy, którzy ztamtąd przybywają, opowiadają, że w Dżurdzewie niemożna bez narażenia swego życia chodzić po rynku i po ulicach, gdyż przy nadzwyczajnej doniosłości dział tureckich kule ich sięgają do najodleglejszych dzielnic miasta. W nocy z piątku na sobotę spadł tu tak wielki śnieg, że po wiosennej pogodzie znowu mamy saninę. Pomimo tak znacznej bliskości widowni wojny, że u południowych rogatk bardzo dobrze słyhać huk dział z pod Dżurdzewa i Ofienicy, karnawał tutejszy zawsze jeszcze bardzo jest ożywiony.

Z Małej-Wołoszczyzny donoszą pod dniem 12. lutego do Gazety powszechnej, że Turcy dnia 6. pod dowództwem Osmana Baszy w sile 1500 ludzi i z odpowiednią liczbą dział aż do Modawicz się posunęli, by odeprzeć rosyjskie forpoczty, a właściwie ażeby zrekonoskować pozycję Rosyan fortyfikujących się w Macaczey. Ta wycieczka powiodła się. Rosyanie cofnęli się z Modawicz do Macaczey. Z Negoj i Girna wyruszyło 2000 jazdy tureckiej z dwoma bateriami i rekognoskowali pozycję Rosyan pod Ursika, bez rozpoczynania wszakże walki. Komendant Kalafatu Achmet Basza zażądał od Omera Baszy wzmocnienia załogi w Kalafacie, ażeby należycie mógł obsadzić ważne pod względem strategicznym miejsca Skripec, Negoj, Girna i Nedeja. (A. B. W. Z.)

## Turcyja.

(Depesze z Marsylii.)

Poczta turecka z dnia 30. stycznia donosi, że dnia 6. stycznia widziano kilka rosyjskich okrętów wojennych pod Battum. Teraz ogłaszają dzienniki francuskie depeszę telegraficzną towarzystwa „Anglo-Continental-Company” nadesłaną z Marsylii pod dniem 19go b. m. następującej treści:

„Według najnowszych wiadomości z Konstantynopola zawinęła flota rosyjska pod Batum i bombardowała to miasto, jednak cofnęła się znowu, nieosiągnawszy żadnego dalszego skutku.“

Dziennik *Pays* dodaje do tej depeszy uwagę, że ta wiadomość potrzebuje jeszcze dalszego potwierdzenia. (Abbl. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Londyn, 23. lutego.** W izbie niższej oświadczył *Russell* w odpowiedzi na interpelację: Traktat z Francją względem całości Turcyj nierozciąga się na wolne plemiona Czerkiesów. O reklamacyach Napoleona u króla Ottona Grecyi względem podlegania insurrekcyi między poddanymi tureckimi przez wpływ grecki, nie mu niewiadomo.

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 28. lutego.** Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 243 wołów i 3 krowy, których w 13 stadach po 10 do 38 sztuk z Żółtkwi, Szczerca, Rozdołu, Dawidowa, Stryja, Kamionki i Bóbrki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 202 sztuk wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć 11½ kamieni mięsa i 1 kamień łoju 131r.15k.; sztuka zaś, która szacowano na 15 kamieni mięsa i 2 kamienie łoju, kosztowała 175r. w. wied.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec, 22. lutego.** Na targ dzisiejszy przypędzono 228 sztuk wołów, a mianowicie: Jakób Schindler z Weisskirch 22 sztuk, Kiwa Westreich z Stężnicy 56, Józef Katz z Swidnicy 40, Józef Zaborski z Żywca 20.

W drodze nic nie sprzedano, bo oprócz bydła tutaj przypędzonego, nie było innego, tylko w Lipniku zakupili rzeźnicy 30 szt. wołów.

Na targu Wiedeńskim było 1760 sztuk wołów, a za cetnar płacono 21—23 złr. m. k.

Na przysłyły tudzież spodziewają się 300 sztuk wołów z Galicyi.

## Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	57	6	—
Dukat cesarski . . . . . „ „	6	1	6	4
Półimperyj zł. rosyjski . . . . . „ „	10	22	10	27
Rubel srebrny rosyjski . . . . . „ „	2	1	2	1½
Talar pruski . . . . . „ „	1	55	1	57½
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . „ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . „ „	90	30	90	48

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	złr.		kr.
	złr.	kr.	
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . . „ „	90	—	48
Dawano „ „ za 100 . . . . . „ „	90	—	18
Ządano „ „ za 100 . . . . . „ „	—	—	—

## Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 24. lutego.		w przecięciu
	złr.	kr.	
Obligacye długi państwa . . . . . 5% za sto	87½	88 88½ 1/8	88½
detto z r. 1851 serya B. . . . . 5% „	110	—	110
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . . 5% „	—	—	—
detto „ „ . . . . . 4½% „	77½	78 5/8	77½
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . . 4% „	70	—	70
detto „ „ . . . . . 3% „	—	—	—
detto „ „ . . . . . 2½% „	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . . „	—	—	—
detto „ „ z r. 1839 . . . . . „	129½	129 3/4	129½
Obl. wiedz. miejskiego banku . . . . . 2½% „	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . . 5% „	99	99½	99½
Obl. indemn. Niż. Austr. . . . . 5% „	—	—	—
detto krajów koron. . . . . 5% „	86½	86 1/4	86½
Akcyje bankowe . . . . .	1276	1278	1277
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . . .	472½	—	472½
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. . . . .	—	—	2260
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . . .	—	—	—
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . . .	—	—	—
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. . . . .	—	—	—
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . . .	—	—	603
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. . . . .	—	—	577½
Renty Como . . . . .	—	—	—

## Wiedeński kurs weksłów.

	Dnia 24. lutego.		w przecięciu
	złr.	kr.	
Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . .	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur. . . . .	131½	131 1/8 130½ 7/8 l.	131 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl. . . . .	130¾	130 1/2 1/2 l.	130½ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . .	151½	—	151½ 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . .	97	97 l.	97 2 m.
Lipsk za 100 talarów . . . . .	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire tokań. . . . .	127	126 5/8 1/2 l.	126 3/2 m.
Londyn za 1 funt sztrl. . . . .	12.48	47 46 45 46 l.	12.46 3 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr. . . . .	127¾	127 1/2 1/4	127½ 2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	153¾	153 1/2 1/4 1/4 l.	153½ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty . . . . .	—	—	35 7/8 Agio

